



Sygn. akt I PK 266/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 marca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Gonera (przewodniczący)

SSN Piotr Prusinowski

SSN Halina Kiriło (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa H. K.
przeciwko [...] Domowi Kultury w L.
o przywrócenie do pracy,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 20 marca 2019 r.,
skargi kasacyjnej powódki od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych w O.
z dnia 28 sierpnia 2017 r., sygn. akt IV Pa [...],

**uchyła zaskarżony wyrok w punkcie 2 w części dotyczącej
oddalenia apelacji powódki oraz w punkcie 3 i przekazuje sprawę
w tym zakresie Sądowi Okręgowemu w O. do ponownego
rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania
kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powódka H. K. w pozwie skierowanym przeciwko [...] Domowi Kultury w L. domagała się przywrócenia do pracy na dotychczasowych warunkach pracy i płacy oraz zasądzenia na jej rzecz wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy i kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Ostatecznie powódka sprecyzowała swoje roszczenia w ten sposób, że wniosła o przywrócenie do pracy u pozwanego, a w przypadku, gdyby sąd uznał przywrócenie do pracy za niecelowe - o odszkodowanie.

Sąd Rejonowy w B. wyrokiem z dnia 6 grudnia 2016 r. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 13.296,45 zł tytułem odszkodowania za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia oraz oddalił powództwo o przywrócenie do pracy i zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2.720 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym 60 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

W sprawie ustalono, że powódka H. K. była zatrudniona w pozwanym [...] Domu Kultury w L. od dnia 1 listopada 1983 r., przy czym od dnia 2 października 2000 r. na stanowisku głównej księgowej.

W dniu 19 maja 2015 r. pozwany zawarł z Ministerstwem Kultury i Dziedzictwa Narodowego umowę zlecenia o przyznanie środków finansowych w wysokości 50.000 zł na realizację rozbudowy do 3D aparatury do projekcji cyfrowej w sali widowiskowo-kinowej [...] Domu Kultury. Termin wykonania zadania ustalono na 17 września 2015 r. Aneksami nr 1 i 2 do umowy termin ten został przedłużony pierwotnie do 31 października 2015 r., a następnie do 30 listopada 2015 r. Pozwany przeprowadził dwa postępowania o udzielenie zamówienia publicznego w trybie przetargu nieograniczonego na realizację projektu „Rozbudowa do 3D aparatury do projekcji cyfrowych w sali widowisko-kinowej [...] Domu Kultury”, które zostały następnie unieważnione. Powódka składała do burmistrza L. skargi dotyczące tych postępowań przetargowych, argumentując, że nie spełniały one wymogów prawnych. W wyniku przeprowadzonego trzeciego postępowania o udzielenie zamówienia publicznego w trybie przetargu nieograniczonego, w dniu 28 października 2015 r. [...] Dom Kultury w L. zawarł z A. Sp. z o.o. w W. umowę

na realizację wspomnianego projektu w ramach programu Infrastruktura domów kultury, ze środków finansowych Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w wysokości 50.000 zł oraz ze środków własnych pozwanego w postaci przyznanej przez Urząd Miejski w L. dotacji celowej na 2015 r. w wysokości 100.000 zł (85.000 zł środki inwestycyjne i 15.000 zł środki bieżące).

W dniu 27 października 2015 r. (powinno być 27 listopada 2015 r.), po godz. 15, wpłynęły do pozwanego, tytułem zapłaty na rzecz A. Sp. z o.o. w W. świadczenia określonego w umowie 1/2015, dwie faktury: [...] na kwotę 134.070 zł oraz [...] na kwotę 2000 zł. Pełniący obowiązki dyrektora domu kultury J. A. wraz z przewodniczącym komisji dokonującej odbioru końcowego urządzenia Ł. S. przynieśli do księgowości faktury wraz z załącznikami. Powódka zapoznała się z dokumentami i na podstawie faktur oraz zawartej umowy, w dniu 30 października 2015 r. (powinno być 30 listopada 2015 r.) przeprowadziła kontrolę przedstawionych dokumentów, czyniąc z tego notatki służbowe. Po godz. 14-tej J. A. przyszła do powódki z zapytaniem, czy ta dokonała przelewu za faktury. Powódka odpowiedziała, że nie ma ku temu podstaw prawnych, ponieważ brak jest wymaganych dokumentów warunkujących prawidłowość zapłaty. Zgodnie z § 3 powołanej umowy, wykonawca zobowiązał się bowiem do dostarczenia – w języku polskim - certyfikatów deklaracji norm, dokumentów gwarancyjnych oraz instrukcji i materiałów użytkowania i konserwacji, w tym dokumentacji techniczno-ruchowej (jeżeli jest wymagana) dla każdej właściwej jednostki dostarczonego urządzenia lub produktu. Tymczasem przeprowadzona przez powódkę kontrola ujawniła, że na dzień odbioru kina 3D, tj. 27 października 2015 r. (powinno być 27 listopada 2015 r.), nie było kompletu dokumentów w języku polskim, jakie były wymagane w umowie zawartej między pozwanym a firmą A.. Dwa załączniki dokumentów sporządzone były w języku obcym. Dokumenty te w tłumaczeniu na język polski wpłynęły do pozwanego po terminie, tj. 7 grudnia 2015 r. Była to deklaracja zgodności WE wydana na podstawie IEC 60950-1 i deklaracja zgodności. Komisja, dokonująca w dniu 27 października 2015 r. odbioru końcowego urządzenia bez udziału przedstawiciela wykonawcy, nie wniosła zastrzeżeń w zakresie braku dokumentacji zgodnie z § 3 powołanej umowy. W § 11 pkt 5 tejże umowy strony ustaliły, że zapłata należności wykonawcy, wynikająca ze złożonych faktur,

zostanie dokonana na wskazane na fakturach konto w terminie 30 dni, licząc od daty pokwitowania przyjęcia przez przedstawiciela zamawiającego prawidłowej faktury wraz z dokumentami. Niekompletność wymienionych dokumentów rozliczeniowych stanowiła podstawę odmowy przyjęcia przez zamawiającego faktury i dokonania zapłaty. Powódka oświadczyła zatem, że nie dokona przelewów wobec braku dokumentów na dzień odbioru kina 3D. Następnie została zaproszona do gabinetu pełniącej obowiązki dyrektora domu kultury J. A., gdzie był obecny burmistrz L. - J. W.. Powódce doręczono na piśmie polecenie dokonania przelewu, wydane przez J. A.. Powódka odmówiła wykonania polecenia, tłumacząc swoją decyzję brakiem wymaganych dokumentów. Burmistrz L. zdecydował, że faktury zostaną opłacone tego dnia przez Urząd Miasta w L.. Skarbnik urzędu miasta J. P. przy udziale podległej jej pracownicy dokonała zapłaty za wskazane faktury. W dniu 1 grudnia 2015 r. pozwany zawarł z burmistrzem miasta porozumienie, w którym potwierdzono, że w związku z odmową dokonania przelewu przez główną księgową pozwanego, Urząd Miasta w dniu 30 listopada 2015 r. opłacił faktury za realizację projektu „Rozbudowa do 3 D aparatury do projekcji cyfrowych w sali widowisko-kinowej [...] Domu Kultury”.

W dniu 7 grudnia 2015 r. pozwany oświadczył, że na podstawie art. 52 § 1 pkt 1 k.p. rozwiązuje z powódką umowę o pracę bez zachowania okresu wypowiedzenia, z powodu ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych, polegającego na odmowie wykonania polecenia służbowego w postaci przelewu bankowego kwoty 136.070,00 zł tytułem zapłaty na rzecz A. Sp. z o.o. Odmowa wykonania polecenia służbowego spowodowała zagrożenie interesów pracodawcy, gdyż brak zapłaty zobowiązania w terminie do 30 listopada 2015 r. mógł spowodować konieczność zwrotu na rzecz Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego dotacji wynikającej z umowy [...] z dnia 19 maja 2015 r. oraz aneksów do tej umowy. Pozwany wskazał, że powódka nie wykonała ustnego polecenia p.o. dyrektora J. A. oraz odmówiła przyjęcia polecenia służbowego na piśmie. Następnie odmówiła dyrektorowi P. S. wyjaśnienia braku wykonania tego polecenia. Powyższe zachowanie, w ocenie pracodawcy, stanowiło ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że rozwiązanie z powódką umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika było nieuzasadnione, bowiem zachowanie powódki przedstawione w oświadczeniu pracodawcy nie stanowiło ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych. Równocześnie jednak, w ocenie Sądu pierwszej instancji, niecelowe było przywracanie powódki do pracy u pozwanego, bowiem, jak wynikało z zeznań obecnego dyrektora pozwanej placówki, utracił on zaufanie do powódki, zaś zajmowane przez nią stanowisko głównej księgowej wymaga pełnego zaufania ze strony pracodawcy.

Powyższy wyrok został zaskarżony apelacjami obydwu stron.

Sąd Okręgowy w O. wyrokiem z dnia 28 sierpnia 2017 r. oddalił obie apelacje, sprostował komparację wyroku Sądu Rejonowego w B. z dnia 6 grudnia 2016 r., sygn. IV P [...], w zakresie oznaczenia przedmiotu sporu w ten sposób, że słowa „o odszkodowanie”, zastąpił słowami „o przywrócenie do pracy” oraz zniósł wzajemnie między stronami koszty procesu za drugą instancję.

Sąd drugiej instancji w pełni podzielił i przyjął za własne ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego, bez konieczności ich ponownego przytaczania.

W odniesieniu do zarzutów powódki Sąd odwoławczy zauważył, że powódka we wniesionym środku zaskarżenia domagała się przywrócenia do pracy. Na rozprawie apelacyjnej w dniu 28 sierpnia 2017 r. zgłosiła nowe roszczenie, domagając się - w miejsce pierwotnie żądanego przywrócenia do pracy na poprzednich warunkach - zasądzenia od pozwanego pracodawcy na jej rzecz odszkodowania w kwocie 154.367 zł z tytułu utraconych zarobków od chwili ustania stosunku pracy do chwili obecnej. W ocenie Sądu Okręgowego, taka zmiana powództwa na etapie postępowania apelacyjnego nie była dopuszczalna w świetle art. 383 k.p.c., który jest przepisem szczególnym w stosunku do art. 193 k.p.c. Na tej samej rozprawie powódka dokonała jednak po raz kolejny zmiany powództwa, żądając przywrócenia jej do pracy u pozwanego na poprzednich warunkach. Zdaniem Sądu odwoławczego, i ta czynność procesowa strony powodowej była nieprawidłowa, gdyż pracownik, który dokonał wyboru świadczenia przemienne (odszkodowania) zgodnie z art. 365 § 2 k.c., po dojściu oświadczenia woli do pracodawcy, bez jego zgody, nie może skutecznie dochodzić przywrócenia do

pracy (art. 45 § 1 k.p. i art. 56 k.p.). Inaczej rzecz ujmując, znaczenie art. 264 § 1 k.p. ograniczone zostało do ustanowienia prekluzji sądowej. Przerwanie biegu terminu następuje z chwilą wniesienia odwołania (powództwa) do sądu. Czynność ta jest skuteczna, choćby pracownik nie sprecyzował rodzaju roszczenia.

W odniesieniu do pierwotnego żądania zawartego w apelacji powódki, Sąd drugiej instancji uznał, że zaskarżenie przez stronę powodową wyroku Sądu Rejonowego jedynie w części oddalającej żądanie przywrócenia do pracy, przy jednoczesnym niezaskarżeniu części zasądzającej odszkodowanie, było nieprawidłowe. Związanie granicami wniosków apelacji w myśl art. 378 k.p.c. oznacza, że sąd drugiej instancji nie może objąć swoją kontrolą tej części orzeczenia sądu pierwszej instancji, która nie została zaskarżona.

Ponadto Sąd drugiej instancji uznał, że powódka, wykonując swe obowiązki związane z realizacją faktur wystawionych przez A. Sp. z o.o. w W., wykazała się brakiem staranności i sumienności. Otrzymała bowiem sporne faktury w dniu 27 listopada 2015 r., tj. we wtorek, zaś dopiero w dniu 30 listopada 2015 r., tj. w czwartek, zauważyła niekompletność wspomnianych faktur. Okoliczność ta wskazuje na naruszenie przez powódkę jej obowiązków pracowniczych, polegających na sumiennym i starannym wykonywaniu powierzonych zadań. Sąd odwoławczy przyznał rację stronie pozwanej, że w momencie otrzymania faktur, z uwagi na wagę projektu, powódka powinna była dokonać pełnej, wstępnej ich kontroli, zwłaszcza że rozliczenie faktur miało nastąpić do dnia 30 listopada 2015 r. W wypadku stwierdzenia przez powódkę braku jakiegokolwiek podpisu, powinna była natychmiast udać się do dyrektora i poprosić o ich uzupełnienie. Materiał dowodowy zebrany w sprawie nie usprawiedliwiał zaniechania tego obowiązku. W konsekwencji, zdaniem Sądu drugiej instancji, rzeczywistą przyczyną rozwiązania łączącej strony umowy o pracę był brak sumienności i staranności powódki w wykonywaniu obowiązków związanych z tak ważnym dla pozwanego kontraktem. Sąd zauważył również, że wcześniej powódka kwestionowała prawidłowość umocowania p.o. dyrektora J. A., między innymi do reprezentowania pracodawcy w kontaktach zewnętrznych tej placówki. Tymczasem praca na stanowisku księgowej wymaga pełnego zaufania dyrektora placówki,

a wskazane powyżej działania powódki skutkowały utratą do niej zaufania, co czyniło przywrócenie apelującej do pracy niecelowym.

Powódka zaskarżyła wyrok Sądu Okręgowego skargą kasacyjną w części dotyczącej pkt II i III. Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła naruszenie przepisów postępowania: a) art. 382 k.p.c. w związku z art. 233 § 1 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c., przez przyjęcie przez Sąd drugiej instancji odmiennej oceny dowodów zgromadzonych przed Sądem pierwszej instancji, polegającej na sprzecznym z tymi dowodami uznaniu, że powódka wykazała się brakiem staranności i sumienności, czym naruszyła swoje obowiązki pracownicze; naruszenie to miało istotny wpływ na wynik sprawy, ponieważ Sąd Okręgowy na tej podstawie uznał, że uzasadniona jest utrata zaufania pozwanego pracodawcy do powódki, a w konsekwencji przyjął, że przywrócenie powódki do pracy jest niecelowe; b) art. 382 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. i art. 232 zdanie 2 k.p.c. oraz art. 391 § 1 k.p.c., przez nieprzeprowadzenie przez Sąd drugiej instancji postępowania dowodowego na okoliczność przesłanek uzasadniających odmowę przywrócenia powódki do pracy w sytuacji, gdy przed Sądem pierwszej instancji postępowanie to było przeprowadzone wadliwe, ponieważ ograniczyło się tylko do przesłuchania strony pozwanej; naruszenie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, ponieważ po przeprowadzeniu postępowania dowodowego Sąd Okręgowy mógł dojść do przekonania, że niecelowość przywrócenia powódki do pracy nie zachodzi; c) art. 382 k.p.c. w związku z art. 477 zdanie 2 k.p.c. oraz art. 391 § 1 k.p.c., przez zaniechanie przez Sąd Okręgowy uprzedzenia stron o możliwości zastosowania art. 56 § 2 k.p. i umożliwienia przedstawienia swojego stanowiska co do niemożliwości lub niecelowości uwzględnienia żądania przywrócenia do pracy; d) art. 378 k.p.c., przez przyjęcie przez Sąd Okręgowy, że zaskarżenie wyroku Sądu pierwszej instancji jedynie w części oddalającej żądanie przywrócenia do pracy, przy niezaskarżeniu części tego wyroku w zakresie zasądzenia odszkodowania, było nieprawidłowe; naruszenie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, ponieważ z uzasadnienia wyroku Sądu drugiej instancji - jakkolwiek nie wprost - wynika, że takie przyjęcie było oddzielną podstawą odmowy przywrócenia powódki do pracy; e) art. 328 § 1 k.p.c. w związku z art. 378 k.p.c., przez niewyjaśnienie w uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego motywów przyjęcia,

że zaskarżenie wyroku Sądu pierwszej instancji jedynie w części oddalającej żądanie przywrócenia do pracy, przy niezaskarżeniu części tego wyroku w zakresie zasądzenia odszkodowania, jest nieprawidłowe, co sprawia, że powyższa podstawa wymyka się spod kontroli kasacyjnej, f) art. 100 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., przez wzajemne zniesienie kosztów postępowania za pierwszą instancję w sytuacji istnienia znacznej różnicy w kosztach poniesionych przez strony. Skarżąca podniosła również zarzuty naruszenia prawa materialnego: a) art. 56 § 2 k.p. w związku z art. 45 § 2 k.p., przez jego niewłaściwe zastosowanie w sytuacji braku wymaganego ustalenia przez Sąd drugiej instancji okoliczności uzasadniających niecelowość lub niemożliwość przywrócenia powódki do pracy; b) art. 56 § 2 k.p. w związku z art. 45 § 2 k.p., przez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu przez Sąd drugiej instancji, że niecelowość przywrócenia pracownika do pracy może wynikać z utraty zaufania pozwanego do tego pracownika spowodowanej takim jego zachowaniem, które nie leżało u podstaw rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia (art. 52 § k.p.), ale które można zakwalifikować jako przyczynę rozwiązania umowy o pracę za wypowiedzeniem, a w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie tego przepisu polegające na przyjęciu, że odmowa przywrócenia powódki do pracy jest uzasadniona. W konsekwencji strona powodowa wniosła o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pełnomocnik strony pozwanej wniósł o odmowę przyjęcia skargi do rozpoznania, a w razie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania - o jej oddalenie i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie rozważań należy podkreślić, że z mocy art. 398¹³ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw; w granicach zaskarżenia bierze jednak pod rozagę nieważność postępowania. W myśl art. 398³ § 1 k.p.c., skarga kasacyjna może być oparta na

podstawie naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie (pkt 1) oraz na podstawie naruszenia przepisów postępowania, jeżeli uchybienia te mogły mieć wpływ na wynik sprawy (pkt 2). Zgodnie z utrwalonym w judykaturze poglądem, pod pojęciem podstawy skargi kasacyjnej rozumie się zaś konkretne przepisy prawa, które zostały w niej wskazane z jednoczesnym stwierdzeniem, że wydanie wyroku nastąpiło z ich obrazą. W razie oparcia skargi kasacyjnej na podstawie z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. konieczne jest, aby - poza naruszeniem przepisów proceduralnych - skarżący wykazał, że konsekwencje wadliwości postępowania były tego rodzaju, iż kształtowały lub współkształtowały treść zaskarżonego orzeczenia. Obie podstawy kasacyjne pozostają ze sobą w związku funkcjonalnym. W świetle art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 382 k.p.c. nie jest bowiem możliwe prawidłowe zastosowanie prawa materialnego bez zgodnego z prawem procesowym ustalenia podstawy faktycznej rozstrzygnięcia (wyrok Sądu Najwyższego z 11 kwietnia 2006 r., I PK 164/05, Monitor Prawa Pracy 2006 nr 10, s. 541). I odwrotnie - zarzuty naruszenia przepisów postępowania mają znaczenie, jeżeli uchybienia mogły mieć istotny wpływ na wynik sprawy, zatem wpierw decyduje prawidłowo rozumiane prawo materialne, które określa przesłanki dochodzonego świadczenia, a te wyznaczają, jakie ustalenia stanu faktycznego są konieczne i mają znaczenie dla rozstrzygnięcia sporu (art. 227 k.p.c.). W konsekwencji tego zarzuty podstawy procesowej nie mogą być dowolne, lecz muszą pozostawać w związku z normą prawa materialnego, od której zależy wynik sprawy. Poza tym nie powinny pomijać ograniczenia z art. 398³ § 3 k.p.c., w myśl którego podstawy skargi kasacyjnej nie mogą stanowić zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. W postępowaniu kasacyjnym zachodzi też związanie ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia (art. 398¹³ § 2 k.p.c.).

W ramach kasacyjnej podstawy naruszenia przepisów postępowania powódka zarzuciła obrazę: a) art. 382 k.p.c. w związku z art. 233 § 1 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c., b) art. 382 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. i art. 232 zdanie 2 k.p.c. oraz art. 391 § 1 k.p.c.; c) art. 382 k.p.c. w związku z art. 477 zdanie 2 k.p.c. oraz art. 391 § 1 k.p.c. oraz d) art. 378 k.p.c.; e) art. 328 § 1 k.p.c. w związku z art. 378 k.p.c. Ocena wpływu podnoszonych naruszeń przepisów postępowania na

wynik sprawy powinna zaś być dokonywana z punktu widzenia subsumcji mających zastosowanie w rozstrzygnięciu sporu przepisów prawa materialnego, tj. art. 56 § 2 w związku z art. 45 § 2 k.p., do stanu faktycznego, której końcowym efektem jest zapadłe w sprawie orzeczenie.

Analizę prawidłowości zaskarżonego wyroku wypada zatem rozpocząć od podkreślenia, że rozpoznając powództwo A. K. przeciwko [...] Domowi Kultury w L. o przywrócenie do pracy, Sąd Rejonowy w B. uznał dokonane przez pracodawcę rozwiązanie łączącej strony umowy o pracę w trybie art. 52 § 1 pkt 1 k.p. za sprzeczne z tym przepisem (wobec niedopuszczenia się przez pracownicę ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych) i jedynie z uwagi na niecelowość żądanej przez powódkę restytucji tego stosunku, z mocy art. 45 § 2 k.p. w związku z art. 56 § 2 k.p. orzekł w to miejsce o odszkodowaniu. Przedmiotem sporu na etapie postępowania drugoinstancyjnego zainicjowanego apelacją powódki była zatem kwestia prawidłowości rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego o roszczeniu alternatywnym do żądania pozwu. To zagadnienie stanowi też istotę problemu w postępowaniu kasacyjnym.

Godzi się podkreślić, że powództwo o roszczenia wywodzone z art. 56 § 1 k.p. zostało wytoczone przez H. K. w terminie z art. 264 § 2 k.p., a żądanie przywrócenia do pracy było zgłoszone przez powódkę w pozwie i podtrzymywane w toku całego procesu, obok zgłoszonego w trakcie postępowania pierwszoinstancyjnego roszczenia o odszkodowanie. Z konstrukcyjnego punktu widzenia nie ma wątpliwości, że roszczenie odszkodowawcze jest alternatywne względem przywrócenia do pracy (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 8 stycznia 2008 r., I PK 192/07, OSNP 2009 nr 5-6, poz. 57; z dnia 26 października 1978 r., I PRN 102/78, Sł. Prac. 1979 nr 3, s. 30; z dnia 10 kwietnia 1975 r., I PRN 3/75, OSNCP 1976 nr 2, poz. 36). Przyjmuje się bowiem, że roszczenia są alternatywne, gdy w tym samym stanie faktycznym przysługują do wyboru (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 września 2009 r., III PK 33/09, OSNP 2011 nr 9-10, poz. 120). Między tymi roszczeniami zachodzi związek materialno-prawny polegający na tym, że realizacja jednego wyklucza spełnienie drugiego. Dodatkowo, relacja zachodząca między roszczeniami alternatywnymi charakteryzuje się tym, że wystąpienie z jednym roszczeniem jednocześnie aktualizuje drugie (postanowienie

Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2008 r., II PK 267/07, LEX nr 865927). W judykaturze (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 5 maja 2009 r., I PZP 1/09, OSNP 2009 nr 23-24, poz. 304) przyjęto, że wystąpienie pracownika z nowym żądaniem o odszkodowanie zamiast pierwotnie zgłoszonego roszczenia o przywrócenie do pracy należy kwalifikować jako zmianę powództwa (art. 193 § 1 i § 3 k.p.c.). Tego rodzaju przekształcenie przedmiotowe nie wymaga jednak zrzeczenia się roszczenia pierwotnego lub zgody pozwanego, nie podlega też kontroli sądu, który nie musi w zakresie wcześniejszego żądania wydać postanowienia o umorzeniu postępowania (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 22 listopada 2012 r., I PK 99/12, LEX nr 1619670 i z dnia 26 października 2016 r., III PK 9/16, OSNP 2018 nr 1, poz. 4). W sytuacji, gdy powódka nigdy nie zrezygnowała z pierwotnie dochodzonego przywrócenia do pracy, a jedynie zgłosiła alternatywne roszczenie odszkodowawcze, Sąd pierwszej instancji słusznie orzekł o obydwu tych żądaniach. Powódka prawidłowo zaskarżyła zaś wyrok co do niekorzystnego dla niej orzeczenia o przywróceniu do pracy.

Należy zauważyć, że w literaturze prawniczej oraz judykaturze jako jedną z przesłanek środków zaskarżenia wskazuje się interes prawny w zaskarżeniu albo *gravamen* (pokrzywdzenie orzeczeniem). Niekiedy łączy się oba pojęcia, traktując pokrzywdzenie jako warunek istnienia interesu prawnego w zaskarżeniu, nie ma jednak podstaw do utożsamiania tych pojęć. Istota relacji zachodzących między nimi polega na tym, że pokrzywdzenie orzeczeniem warunkuje istnienie interesu prawnego w jego zaskarżeniu. Innymi słowy, skarżącemu, który nie wykazał pokrzywdzenia orzeczeniem, można zarzucić brak interesu prawnego w kwestionowaniu orzeczenia w celu uzyskania jego uchylecia albo zmiany. Pojęcie *gravamen* leży u podstaw konstrukcji środków zaskarżenia takich jak apelacja oraz nadzwyczajny środek zaskarżenia w postaci skargi kasacyjnej. W judykaturze jednolicie przyjmuje się, że pokrzywdzenie orzeczeniem (*gravamen*) stanowi co do zasady przesłankę dopuszczalności środka zaskarżenia. Podobnie w mającej moc zasady prawnej uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 15 maja 2014 r., III CZP 88/13 (OSNC 2014 nr 11, poz. 108) Sąd Najwyższy stwierdził, że pokrzywdzenie orzeczeniem (*gravamen*) jest przesłanką dopuszczalności środka zaskarżenia, chyba że interes publiczny wymaga merytorycznego rozpoznania tego środka. Owo

pokrzywdzenie istnieje wtedy, gdy zaskarżone orzeczenie jest obiektywnie w sensie prawnym niekorzystne dla skarżącego, ponieważ z punktu widzenia jego skutków związanych z prawomocnością materialną skarżący nie uzyskał ochrony prawnej, którą zamierzał osiągnąć przez procesowo odpowiednie zachowanie w postępowaniu poprzedzającym wydanie orzeczenia (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 10 października 2014 r., III CSK 291/13, LEX nr 1532743; z dnia 13 marca 2016 r., IV CNP 27/15, LEX nr 2026133; z dnia 14 listopada 2016 r., I PZ 19/16, LEX nr 2186567; z dnia 27 kwietnia 2017 r., II CZ 12/17, LEX nr 2312471; z dnia 17 stycznia 2018 r., IV CSK 42/17, LEX nr 2449676). Pokrzywdzenie to polega na niekorzystnej dla strony różnicy między zgłoszonym przez nią żądaniem a sentencją orzeczenia, wynikającej z porównania zakresu żądania z treścią rozstrzygnięcia (wyrok Sądu Najwyższego: z dnia 17 marca 1936 r., C III 1030/35, OSN 1937 nr 1, poz. 11, oraz postanowienia: z dnia 11 października 1950 r., ŁC 990/50, PIP 1950 nr 2, s. 359; z dnia 8 kwietnia 1997 r., I CKN 57/97, OSNC 1997 nr 11, poz. 166; z dnia 5 września 1997 r., III CKN 152/97, LEX nr 50615 i z dnia 23 marca 2006 r., II CZ 22/06, LEX nr 196615).

Wbrew twierdzeniu Sądu Okręgowego, w przedmiotowej sprawie rozpoznanie apelacji powódki nie naruszyłoby art. 378 § 1 k.p.c., albowiem nie oznaczałoby orzekania o niezaskarżonej - bo zdaniem apelującej korzystnej dla niej z uwagi na potwierdzenie zasadności powództwa - części wyroku Sądu pierwszej instancji.

W uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CSK 49/07 (OSNC 2008 nr 6, poz. 55) wyjaśniono, że przez "granice apelacji" należy rozumieć granice, w których są drugiej instancji może (powinien) rozpoznać skierowaną do niego sprawę. Innymi słowy, "granice apelacji" to nie tylko treść zarzutów oraz granice zaskarżenia, lecz także granice kognicji tego sądu. W granicach tych mieści się również rozpoznanie wszystkich prawnomaterialnych aspektów sprawy, niezależnie od przedstawionych zarzutów. Pojęcie "granice apelacji" wyznacza zatem nie ograniczenie sądu drugiej instancji, lecz jego kompetencje i powinności jurysdykcyjne, a szerzej – zakres władzy sędziowskiej na drugim szczeblu instancji. Sąd Najwyższy przyjął jednocześnie, że jednym z czynników kształtujących granice apelacji są oczywiście granice zaskarżenia, gdyż

kognicja sądu drugiej instancji obejmuje tylko ten fragment sprawy (tę część wyroku), który został objęty wskazaniem, co jest zaskarżone (czy całość, czy część i jaka część wyroku sądu pierwszej instancji – art. 368 § 1 pkt 1 w związku z art. 363 § 1 i 3 k.p.c.).

Jak każda czynność procesowa, także czynność zaskarżenia orzeczenia sądu pierwszej instancji apelacją musi spełniać, poza wymaganiami co do czasu i miejsca dokonania, również wymagania co do formy (wymagania formalne), w tym te wynikające z art. 368 § 1 pkt 1 i 5 k.p.c., tj. oznaczenie wyroku, od którego jest wniesiona, ze wskazaniem, czy jest on zaskarżony w całości, czy w części oraz wniosek o zmianę lub o uchylenie wyroku z zaznaczeniem zakresu żądanej zmiany lub uchylenia. Celem oznaczenia zaskarżonego orzeczenia jest to, aby nie było wątpliwości zarówno co do rodzaju tego orzeczenia (może to decydować o dopuszczalności środka zaskarżenia), jak i co do tego, o jakie konkretne orzeczenie chodzi (w jakiej sprawie zostało ono wydane). Potrzeba tego wskazania wiąże się z granicami dopuszczalnego rozpoznania sprawy przez sąd drugiej instancji (art. 378 § 1 k.p.c.) oraz wyznaczeniem zakresu (przy częściowym zaskarżeniu), w którym wyrok sądu pierwszej instancji się uprawomocnił (art. 363 § 3 k.p.c.). Wymagania, jakim powinna odpowiadać apelacja, niewątpliwie zmierzają do usprawnienia postępowania apelacyjnego, niemniej jednak nie mogą być one traktowane w sposób zbyt formalistyczny, uniemożliwiający w istocie merytoryczne rozpoznanie sprawy. Wykładając ten przepis, należy mieć na względzie art. 176 ust. 1 Konstytucji RP, wyrażający zasadę co najmniej dwuinstancyjnego postępowania sądowego.

Granic apelacji nie można utożsamiać z granicami zaskarżenia. Poza granice zaskarżenia sąd drugiej instancji nie może wykroczyć. Związanie sądu drugiej instancji w aspekcie przedmiotowym oznacza niedopuszczalność takiego rozpoznania apelacji, które dotyczyłoby niezaskarżonej części orzeczenia. Jeżeli zatem skarżący żąda uchylenia lub zmiany części orzeczenia, sąd nie może uchylić lub zmienić całego orzeczenia sądu pierwszej instancji. Oznacza to, że podniesione w apelacji zarzuty i wnioski nie wyznaczają jej granic.

Bywa jednak, że formułowane przez skarżącego w apelacji wnioski co do żądanej zmiany bądź uchylenia zaskarżonego wyroku nie są odpowiednio

skorelowane ze wskazanym zakresem zaskarżenia wyroku. Przykładowo, strona wskazuje, że zaskarża cały wyrok, chociaż częściowo jest on dla niej korzystny, a we wniosku apelacyjnym domaga się uchylenia bądź zmiany zaskarżonego wyroku sądu pierwszej instancji jedynie w części, w której sprawę przegrała. Do rozbieżności omawianych elementów konstrukcyjnych apelacji może dojść także w przeciwnym kierunku. W takich przypadkach, skoro wnioski apelacji są węższe od wskazanego zakresu zaskarżenia, względnie odwrotnie – przekraczają wskazany zakres zaskarżenia wyroku sądu pierwszej instancji – powstaje wątpliwość co do rzeczywistego zakresu zaskarżenia wyroku sądu pierwszej, a tym samym granic apelacji. Jeżeli wcześniej przewodniczący nie wykazał inicjatywy, to musi zareagować sąd. Granice apelacji mają być uściślone, stąd należy wezwać skarżącego do usunięcia braku formalnego apelacji, względnie – jeżeli to możliwe – sąd ustali te granice w drodze interpretacji treści całej apelacji. Niedopełnienie wymagań określonych w art. 368 § 1 k.p.c., którym powinna odpowiadać apelacja, nie wyklucza bowiem w okolicznościach danego przypadku uznania, że wystąpiła oczywista niedokładność apelacji, która nie stanowi przeszkody do nadania jej biegu, a w konsekwencji do jej rozpoznania. W sytuacji, gdy nawet bez szczegółowego badania treści apelacji wynika z niej w sposób jednoznaczny zakres zaskarżenia oraz wnioskowanej zmiany lub uchylenia wyroku sądu pierwszej instancji, oznaczenie w apelacji tego wyroku z pominięciem samodzielnego, odrębnego określenia zakresu jego zaskarżenia oraz niewskazanie wprost zakresu żądanej zmiany lub uchylenia tego orzeczenia, a także ewentualne niedokładności w tym zakresie należy oceniać jako oczywiste omyłki w sformułowaniu elementów apelacji określonych w art. 368 § 1 pkt 1 i 5 k.p.c.

Jeżeli - jak miało to miejsce w niniejszej sprawie - pracownik dokonał wyboru jednego z roszczeń przewidzianych w art. 56 § 1 k.p. (art. 45 § 1 k.p.) i zażądał przywrócenia do pracy, to sąd przyznając odszkodowanie, powinien orzec o zgłoszonym roszczeniu (art. 325 k.p.c.) i oddalić je. Za dopuszczalne należy jednak uznać skierowanie apelacji pracownika przeciwko wyrokowi zasądzającemu odszkodowanie, także przy braku oddalenia powództwa w części dotyczącej żądanego przywrócenia do pracy, i domaganie się uwzględnienia takiego roszczenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 czerwca 1993 r., I PRN 64/93,

PiZS 1994 nr 2, s. 60 oraz uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 1999 r., III PZ 34/98, OSNAPiUS 2000 nr 2, poz. 44). Jest to problem istnienia orzeczenia, które może podlegać zaskarżeniu. Jeżeli pracownik dochodzi przywrócenia do pracy, a sąd zasądzi na podstawie art. 45 § 2 k.p. (także w związku z art. 56 § 2 k.p.) odszkodowanie, to pracownik może złożyć od tego wyroku apelację, wnosząc o jego zmianę i przywrócenie do pracy. Przedmiotem zaskarżenia jest wówczas pozytywne orzeczenie o zasądzeniu odszkodowania zamiast żądanego roszczenia o przywrócenie do pracy. Natomiast w sytuacji, gdy sąd pierwszej instancji zasądził na rzecz pracownika odszkodowanie w miejsce żądanego przywrócenia do pracy i oddalił powództwo o roszczenie dochodzone pozwem, nawet jeśli powód wskazał jako zakres zaskarżenia apelacyjnego tylko tę niekorzystną dla siebie część wyroku, konstrukcja apelacji, a zwłaszcza zarzuty i ich uzasadnienie oraz wnioski apelacyjne wskazują, że środek zaskarżenia został skierowany przeciwko całemu wyrokowi, skoro apelujący żąda zmiany orzeczenia przez przywrócenie do pracy w miejsce zasądzanego odszkodowania. W rozpoznawanej sprawie konstrukcja apelacji powódki pozwala na przyjęcie, że mimo niewskazania przez apelującą zaskarżenia tej części wyroku Sądu Rejonowego, w której zasądzono na jej rzecz odszkodowanie z tytułu rozwiązania umowy o pracę, w rzeczywistości objęła ona zaskarżeniem cały wyrok, skoro domagała się przywrócenia do pracy w miejsce uwzględnionego przez Sąd pierwszej instancji alternatywnego roszczenia odszkodowawczego.

Przechodząc do analizy dochodzonego przez powódkę roszczenia o przywrócenie do pracy z punktu widzenia prawa materialnego, warto przytoczyć treść art. 56 § 1 k.p., który stanowi, że pracownikowi, z którym rozwiązano umowę o pracę bez wypowiedzenia z naruszeniem przepisów o rozwiązywaniu umów w tym trybie, przysługują alternatywne roszczenia o przywrócenie do pracy albo o odszkodowanie. Przepis art. 45 § 2 k.p. w związku z art. 56 § 2 k.p. pozwala natomiast sądowi pracy nie uwzględnić zgłoszonego w pozwie żądania przywrócenia do pracy i w jego miejsce orzec o odszkodowaniu, lecz tylko wtedy, "jeżeli ustalą", że przywrócenie do pracy byłoby niecelowe. Zwrot "jeżeli ustalą" użyty w wymienionym przepisie wskazuje jednoznacznie, że przyznanie pracownikowi

innego roszczenia niż przez niego wybrane, jest wyjątkiem, którego dopuszczalność zależy od ustalenia, że przywrócenie do pracy byłoby niemożliwe lub niecelowe. Jak zauważył Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 25 marca 1999 r., I PKN 641/98 (OSNAPiUS 2000 nr 11, poz. 416), znaczenie pojęcia "ustali" wymaga od sądu przeprowadzenia postępowania dowodowego w odpowiednim zakresie. Nie jest dopuszczalne formułowanie przez sąd ocen jedynie na podstawie twierdzeń stron. Gdyby bowiem ustawodawca dopuścił taką możliwość, zamiast zwrotu "jeżeli ustali", użyłby zwrotu "jeżeli uzna". Kryteriów oceny niemożliwości lub niecelowości uwzględnienia żądania pracownika przywrócenia do pracy sąd pracy powinien zatem poszukiwać przede wszystkim w ustaleniach faktycznych, tylko bowiem odwołanie się do ocen powiązanych ściśle z podłożem faktycznym sprawy może stworzyć przeciwwagę dla przedstawionych w pozwie przesłanek zasadności żądania powrotu na dotychczas zajmowane stanowisko pracy.

Trzeba zauważyć, że skoro orzeczenie o roszczeniu innym niż dochodzone przez pracownika jest wyjątkiem od reguły związania sądu żądaniem pozwu, przepis art. 45 § 2 k.p. (w związku z art. 56 § 2 k.p.) należy interpretować ściśle. Ocena w tym zakresie powinna zmierzać do wyjaśnienia, na ile w świetle okoliczności konkretnej sprawy restytucja rozwiązanego stosunku pracy jest realna i czy reaktywowany w wyniku wyroku sądowego stosunek pracy ma szansę na prawidłowe funkcjonowanie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 2011 r., II PK 276/10, LEX nr 949027).

O ile przy tym z punktu widzenia zasadności (bezzasadności) wypowiedzenia lub rozwiązania bez wypowiedzenia umowy o pracę istotny jest stan, jaki istniał w momencie składania oświadczenia woli przez pracodawcę, o tyle ocena celowości i możliwości przywrócenia pracownika do pracy (art. 45 § 2 i art. 56 § 2 k.p.), powinna uwzględniać całokształt okoliczności (stan rzeczy) istniejący w chwili zamknięcia rozprawy w rozumieniu art. 316 § 1 k.p.c. Ocena, czy roszczenie pracownika o przywrócenie do pracy powinno być uwzględnione, zależy więc od tego, czy według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy przywrócenie to jest niemożliwe lub niecelowe. Pogląd ten Sąd Najwyższy z reguły odnosił do okoliczności, które wystąpiły po rozwiązaniu umowy pracę (wyroki z dnia

4 października 2000 r., I PKN 531/00, OSNAPiUS 2002 nr 10, poz. 234; z dnia 19 września 2002 r., I PKN 445/01, OSNP 2004 nr 9, poz. 153; z dnia 17 stycznia 2007 r., I PK 259/06, OSNP 2008 nr 11-12, poz. 156; z dnia 16 października 2009 r., I PK 85/09 - już powołany). Niemniej jednak wskazana reguła ma znaczenie ogólniejsze, co najpełniej Sąd Najwyższy wyraził w wyroku z 25 stycznia 2001 r., I PKN 206/00 (OSNAPiUS 2002 nr 19, poz. 460). Odnosi się więc również do zdarzeń zaistniałych przed datą złożenia przez pracodawcę oświadczenia woli o rozwiązaniu stosunku pracy i nieuwzględnionych w tym oświadczeniu, jeżeli mają znaczenie dla oceny celowości lub możliwości przywrócenia pracownika do pracy.

Jak skonstatował Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 5 sierpnia 2014 r., I PK 42/14 (LEX nr 1538419) w dotychczasowym orzecznictwie zostały wypracowane ogólne wytyczne oceny roszczenia przywrócenia do pracy z punktu widzenia kryterium "możliwości" i "celowości" dalszego zatrudnienia pracownika. Przyjmuje się, że ocena tego roszczenia z punktu widzenia kryterium "możliwości" i "celowości" dalszego zatrudniania pracownika powinna uwzględniać takie okoliczności jak: rodzaj przyczyny rozwiązania stosunku pracy ("ciężkie" czy "zwykłe" naruszenie obowiązków pracowniczych, przyczyny niezwiązane z osobą pracownika itp.), podstawa orzeczenia o przywróceniu do pracy (bezzasadność zarzutów czy też naruszenie przez pracodawcę wymagań formalnych obowiązujących przy rozwiązywaniu umów o pracę), skutki mogące wyniknąć dla jednej lub drugiej strony z przywrócenia pracownika do pracy lub z zasądzenia na jego rzecz odszkodowania (konieczność ponownego rozwiązania przez pracodawcę stosunku pracy, zwolnienia dobrze pracujących pracowników, możliwość odrodzenia się sytuacji konfliktowej w zakładzie pracy, pozbawienie pracownika okresu zatrudnienia wymaganego do nabycia pewnych uprawnień itp.). Niemożliwość lub niecelowość wydania orzeczenia o przywróceniu pracownika do pracy uzasadniają zatem okoliczności wiążące się z jednej strony z funkcjonowaniem zakładu pracy, z drugiej zaś - z pewnymi, nawet niezawinionymi okolicznościami dotyczącymi osoby pracownika, najczęściej zaś z na tyle nagannym postępowaniem, że jego powrót do pracy byłby niewskazany (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 10 października 2000 r., I PKN 66/00, OSNAPiUS 2002 nr 10, poz. 235 i z dnia 18 marca 2008 r., II PK 258/07, LEX nr 846571).

Co do podstawy rozstrzygnięcia o żądaniu pozwu godzi się zauważyć, że chociaż w świetle art. 56 § 1 k.p. roszczenie o przywrócenie do pracy przysługuje pracownikowi w razie niezgodnego z prawem rozwiązania przez pracodawcę umowy o pracę bez wypowiedzenia bez względu na to, czy naruszenie przepisów o rozwiązywaniu umów o pracę polega na braku przyczyny uzasadniającej to rozwiązanie, czy też na uchybieniu wymaganiom formalnym stawianym temu sposobowi rozwiązania umowy o pracę, to nie ulega jednak wątpliwości, że pozycja procesowa pracownika, co do którego sąd pracy ustalił, że nie dopuścił się ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych, jest korzystniejsza, gdyż w zasadzie wyłącza możliwość zgłoszenia przez pracodawcę zarzutu nadużycia przez pracownika prawa podmiotowego w dochodzeniu roszczeń z tego tytułu (art. 8 k.p.). Inaczej należy również ocenić - jak ma to miejsce w niniejszym przypadku - pozycję takiego pracownika z punktu widzenia możliwości zastosowania wobec niego art. 45 § 2 k.p. w związku z art. 56 § 2 k.p. Trzeba bowiem uznać, że w generalnej klauzuli zawartej w art. 45 § 2 k.p. o niecelowości przywrócenia do pracy mieści się sytuacja, w której rozwiązanie umowy o pracę jest uzasadnione, zwłaszcza okolicznościami związanymi z naruszaniem przez pracownika jego obowiązków, a pracodawca naruszył inne przepisy o rozwiązywaniu umowy o pracę w tym trybie, w szczególności dotyczące formy oświadczenia woli (wyrok z dnia 19 listopada 1997 r., I PKN 374/97, OSNAPiUS 1998 nr 17, poz. 508). Dopuszczalność odstępiania od zasady przywrócenia do pracy, jeśli takie żądanie zgłosił pracownik, powinna być oceniana szczególnie wnikliwie, gdy pracodawca podał nieprawdziwe przyczyny rozwiązania stosunku pracy. W takim wypadku pracodawca z reguły nie może przeciwstawić żądaniu przywrócenia do pracy twierdzenia o niecelowości uwzględnienia tego żądania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 września 2001 r., I PKN 625/00, OSNP 2003 nr 18, poz. 427). Warto też zaakcentować to, że orzeczenie przez sąd na podstawie art. 45 § 2 k.p. (art. 56 § 2) odszkodowania zamiast żądanego przez powoda przywrócenia do pracy, oznacza w istocie rzeczy uznanie, iż wystąpiły dostatecznie istotne powody rozwiązania stosunku pracy, a przyznanie odszkodowania wynika z faktu, że przyczyny wskazane w oświadczeniu o rozwiązaniu umowy nie uzasadniały rozwiązania bez wypowiedzenia (ewentualnie

wypowiedzenia) lub pracodawca naruszył przepisy o rozwiązaniu umowy o pracę w tym trybie. W rezultacie należy co do zasady przyjąć, że odmowa przywrócenia do pracy z powołaniem się na niecelowość lub niemożliwość uwzględnienia takiego żądania powinna być uzasadniona wskazaniem takich przyczyn, które uzasadniałyby wypowiedzenie umowy o pracę.

Jako przykłady niemożliwości przywrócenia pracownika do pracy na dotychczasowych warunkach w orzecznictwie Sądu Najwyższego podaje się, między innymi: 1) sytuację pozwanego pracodawcy spowodowaną siłą wyższą lub działaniem nieprzewidzianych zdarzeń przypadkowych (wyrok z dnia 13 maja 1998 r., I PKN 104/89, OSNAPiUS 1999 nr 10, poz. 334); 2) likwidację stanowiska pracy i brak środków na utrzymanie dotychczasowego poziomu zatrudnienia (wyrok z dnia 14 maja 1999 r., I PKN 57/99, OSNAPiUS 2000 nr 15, poz. 576), ale już nie samo zmniejszenie stanu zatrudnienia, jeśli redukcja etatów nie dotyczy stanowiska pracy zwolnionego pracownika (wyrok z dnia 26 marca 1998 r., I PKN 566/97, OSNAPiUS 1999 nr 5, poz. 166), ani fakt zatrudnienia innego pracownika w miejsce zwolnionego (wyrok z dnia 17 lutego 1998 r., I PKN 572/97, OSNAPiUS 1999 nr 3, poz. 83); 3) konieczność zatrudnienia nowych pracowników z odpowiednimi kwalifikacjami, których powód nie posiada (wyrok z dnia 9 lutego 1999 r., I PKN 565/98, OSNAPiUS 2000 nr 6, poz. 225); 4) stwierdzoną orzeczeniem lekarskim niezdolność zwolnionego pracownika do pracy na danym stanowisku (wyrok z dnia 13 lipca 2011 r., I PK 8/11, MPP 2011 nr 10, s. 506) lub spowodowaną stanem zdrowia niemożność wykonywania przez pracownika większości zadań na danym stanowisku (wyrok z dnia 9 grudnia 1998 r., I PKN 502/98, OSNAPiUS 2000 nr 3, poz. 107).

Z kolei za niecelowością orzeczenia o przywróceniu do pracy przemawia uzasadnione przypuszczenie, że po restytucji stosunku pracy powtórzy się sytuacja, na którą zasadnie powoływał się pracodawca jako na przyczynę zwolnienia pracownika w tym trybie, na przykład nieradzenie sobie przez pracownika z obowiązkami zawodowymi. Nie można bowiem wymagać od pracodawcy, aby zatrudniał pracownika na stanowisku pracy, na którym nie jest on w stanie podołać stawianym mu zadaniom (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 29 listopada 2005 r.,

II PK 101/05, OSNP 2006 nr 19-20, poz. 300 i z dnia 8 czerwca 2006 r., II PK 315/05, OSNP 2007 nr 11-12, poz. 159).

Przepis art. 45 § 2 k.p. w związku z art. 56 § 2 k.p. ma też zastosowanie w przypadku utraty przez pracodawcę zaufania do pracownika, zwłaszcza gdy ten był zatrudniony na samodzielnym stanowisku związanym z podejmowaniem istotnych decyzji, w tym finansowych. Owa utrata zaufania powinna być zawiniona przez pracownika, a jej stwierdzenie musi znajdować oparcie w przesłankach natury obiektywnej oraz racjonalnej i nie być wynikiem arbitralnych ocen lub subiektywnych uprzedzeń (szerzej: uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 5 sierpnia 2014 r., I PK 41/14; a także wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 25 listopada 1997 r., I PKN 385/97, OSNAPiUS 1998 nr 18, poz. 538; z dnia 14 lipca 1999 r., I PKN 148/99, OSNAPiUS 2000 nr 19, poz. 711 i z dnia 5 czerwca 2008 r., III PK 5/08, LEX nr 494088 oraz Z. Góral, Komentarz do art. 45 k.p., [w:] K.W. Baran, Kodeks pracy. Komentarz, Warszawa 2012, s. 332-333). Odmowy przywrócenia do pracy ze względu na niecelowość nie uzasadnia manifestowany przez pracodawcę brak woli współpracy z pracownikiem, jeśli nie ma podstaw w zawinionym przez pracownika konflikcie lub zawinionej utracie zaufania. Skoro bowiem rozwiązanie stosunku pracy przez pracodawcę jest najczęściej wyrazem braku woli kontynuowania współpracy, to uznanie takiej niechęci do dalszej współpracy za wystarczającą przesłankę niecelowości przywrócenia praktycznie wyłączyłoby możliwość stosowania tej sankcji wadliwego wypowiedzenia lub rozwiązania niezwłocznego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 października 2012 r., II PK 54/12, Monitor Prawa Pracy 2013 nr 5, s. 253-255). W szczególności, nieuwzględnienie żądania przywrócenia do pracy ze względu na jego niecelowość, wynikającą z utraty zaufania, powinno być merytorycznie uzasadnione podobnie jak wypowiedzenie umowy o pracę z takiego powodu. Skutek takiej decyzji sądu jest bowiem, poza uzyskaniem odszkodowania rekompensującego jedynie, najczęściej częściowo, szkodę (krzywdę) poniesioną przez pracownika w wyniku bezprawnego lub bezzasadnego rozwiązania stosunku pracy, tożsamy z wypowiedzeniem, tzn. polega na utracie pracy. Postawienie takich wymagań co do merytorycznego uzasadnienia odmowy przywrócenia pracownika do pracy ze względu na jego niecelowość lub niemożliwość jest dodatkowo uzasadnione tym, że samo

wykazanie przyczyn odmowy jest łatwiejsze niż uzasadnienie wypowiedzenia, które podlega sformalizowanym rygorom ustanowionym przez prawo i orzecznictwo sądowe oraz ogranicza się do przyczyn wskazanych w oświadczeniu pracodawcy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2014 r., I PK 98/14, OSNP 2016 nr 6, poz. 67).

Orzecznictwo w sprawach związanych ze stosowaniem art. 45 § 2 k.p. w związku z art. 56 § 2 k.p. pokazuje wreszcie, że częstymi przyczynami nieuwzględniania roszczeń o przywrócenie do pracy z uwagi na przesłankę niecelowości są cechy osobowościowe pracownika (jego konfliktowość, skłócenie z innymi pracownikami lub przełożonymi) i to o takim nasileniu, że nie sprzyjają one atmosferze pracy i są uciążliwością dla załogi oraz jej kierownictwa. Konflikt z przełożonymi lub współpracownikami musi być jednak zawiniony przez pracownika i na tyle poważny, że wymusza podejmowanie przez pracodawcę działań mających przywrócić w zakładzie porządek i dyscyplinę pracy (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 3 kwietnia 1997 r., I PKN 63/97, OSNAPiUS 1998 nr 3, poz. 74; z dnia 19 listopada 1997 r., I PKN 347/97, OSNAPiUS 1998 nr 17, poz. 508; z dnia 28 lipca 1999 r., I PKN 110/99, OSNAPiUS 2000 nr 21, poz. 780).

W wyroku z dnia 23 czerwca 2010 r., II PK 6/10 (LEX nr 619630) Sąd Najwyższy stwierdził, że o możliwości zastosowania art. 45 § 2 k.p. każdorazowo powinny być uprzedzone strony po to, by przedstawiły swoje stanowiska co do niemożliwości lub niecelowości uwzględnienia żądania przywrócenia do pracy. Podobna myśl pojawia się też w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 września 2009 r., III PK 69/09 (LEX nr 529773). Wyrażono w nim pogląd, że ustalenie, iż uwzględnienie żądania pracownika przywrócenia do pracy na poprzednich warunkach jest niemożliwe lub niecelowe, następuje zgodnie z zasadą kontrydiktoryjności, a sąd nie ma obowiązku prowadzenia w tym zakresie postępowania dowodowego z urzędu. Do sądu pracy należy natomiast ocena, czy w konkretnej sprawie spełnione są przesłanki zastosowania art. 45 § 2 k.p.

Należy podkreślić, że z uwagi na obowiązującą w procesie cywilnym zasadę kontrydiktoryjności, samo walenie się pracodawcy w spór sądowy zainicjowanym pozewem o przywrócenie do pracy i wykazywanie w toku procesu zgodności z przepisami złożonego oświadczenia woli o rozwiązaniu stosunku pracy, nie jest

tożsame ze zgłoszeniem wniosku o orzeczenie - w razie podzielenia przez sąd zarzutów pracownika skierowanych przeciwko takiemu oświadczeniu - o roszczeniu alternatywnym do dochodzonego przez powoda. Nie wystarcza samo dowodzenie przez pracodawcę prawidłowości dokonanego rozwiązania stosunku pracy, ale konieczne jest wykazanie dodatkowych okoliczności, jakimi są określone w art. 45 § 2 k.p. przesłanki uwzględnienia tego rodzaju wniosku. Bez stosownej inicjatywy strony pozwanej sąd nie powinien sam poszukiwać argumentów za odmową orzeczenia o restytucji stosunku pracy.

Odnosząc powyższe rozważania do realiów niniejszej sprawy, wypada podzielić zarzuty skarżącej dotyczące naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisów procesowych przy ustalaniu celowości uwzględnienia dochodzonego przez powódkę roszczenia o przywróceniu do pracy.

Chybiony jest jednak kasacyjny zarzut obrazy art. 382 k.p.c. w związku z art. 477 zdanie drugie k.p.c. oraz art. 391 § 1 k.p.c., przez brak uprzedzenia stron o możliwości zastosowania art. 56 § 2 k.p. w celu umożliwienia im przedstawienia swojego stanowiska w tej kwestii. Trzeba pamiętać, że zasadniczo sąd pozostaje związany zindywidualizowanym roszczeniem. Powód ma obowiązek "dokładnie określić żądanie" (art. 187 § 1 pkt 1 k.p.c.). Wymóg ten jest istotny, jeśli weźmie się pod uwagę, że tylko to żądanie może stać się przedmiotem wyrokowania. Istnieje bowiem zakaz orzekania o żądaniach nieobjętych pozwem (art. 321 § 1 k.p.c.). Zależność ta jest aktualna również w postępowaniu w sprawach z zakresu prawa pracy. Sąd ma obowiązek wspomagania pracownika w ukształtowaniu i sprecyzowaniu treści żądania tak, aby odpowiadało ono jego woli. Funkcja ta jest widoczna również w art. 477 zdanie drugie k.p.c., który stanowi, że przewodniczący poucza pracownika o roszczeniach wynikających z przytoczonych przez niego faktów. Powołany przepis zobowiązuje więc przewodniczącego do aktywności ukierunkowanej na prawidłowe określenie przez stronę zgłaszanych roszczeń. Wynikający z art. 477 zdanie drugie k.p.c. obowiązek przewodniczącego udzielania pouczeń pracownikowi zasadniczo dotyczy postępowania przed sądem pierwszej instancji. Przepis ten może mieć zastosowanie w sądzie drugiej instancji tylko wówczas, gdy istnieją przesłanki przedmiotowego przekształcenia powództwa na podstawie art. 383 k.p.c. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 2007 r., II PK

235/06, OSNP 2008 nr 11-12, poz. 161), co nie miało miejsca w niniejszej sprawie. Nie można też czynić Sądowi Okręgowemu zarzutu braku uprzedzenia powódki o możliwości zastosowania art. 56 § 2 k.p., skoro sama skarżąca wiedząc o takiej możliwości zgłosiła w toku postępowania pierwszoinstancyjnego alternatywne roszczenie odszkodowawcze. Zastosowanie tego przepisu i orzeczenie przez Sąd Rejonowy o odszkodowaniu w miejsce żądanej restytucji stosunku pracy było zaś przedmiotem zarzutów apelacyjnych i stanowiło istotę sporu przed Sądem Okręgowym.

Uzasadnione są natomiast pozostałe zarzuty podnoszone w ramach kasacyjnej podstawy naruszenia przepisów postępowania przy dokonywaniu przez Sąd drugiej instancji ustaleń faktycznych stanowiących podstawę rozstrzygnięcia, poczynając od kwestii rozkładu ciężaru dowodu i kontrydiktoryjności procesu.

Problematykę rozkładu ciężaru dowodu zasadniczo normuje art. 6 k.c., który wyznacza reguły przeprowadzania dowodów na gruncie materialnoprawnym, wskazując negatywne konsekwencje nieudowodnienia przez stronę faktów, z których wywodzi ona skutki prawne (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 19 listopada 1997 r., OSNAPiUS 1998 nr 18, poz. 537; z dnia 12 stycznia 1999 r., I PKN 536/98, OSNAPiUS 2000 nr 5, poz. 176; z dnia 15 lutego 2007 r., I UK 269/06, OSNP 2008 nr 5-6, poz. 78 i z dnia 24 sierpnia 2010 r., I UK 74/10, LexPolonica nr 2577749 oraz postanowienie z dnia 5 lutego 2013 r., II UK 277/12, Legalis nr 722379). Natomiast aspekt procesowy (formalny) rozkładu ciężaru dowodu dotyczy obowiązków stron procesu cywilnego w zakresie przedstawiania dowodów potrzebnych do rozstrzygnięcia sprawy. Wynika z brzmienia art. 3 k.p.c. i art. 232 k.p.c., które stanowią, że strony i uczestnicy postępowania obowiązani są dawać wyjaśnienia co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek oraz przedstawiać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Jak wskazano wyżej, sąd rozstrzyga sprawę według właściwego prawa materialnego na podstawie koniecznych ustaleń uzyskanych dzięki zebranyim środkom dowodowym. Na te ustalenia składają się dowody, które przedstawiają w pierwszej kolejności same strony, zgodnie z obowiązkiem wynikającym z art. 232 k.p.c. Należy pamiętać, że sąd - a więc także sąd pracy - nie ma obowiązku dążenia do wszechstronnego zbadania wszystkich okoliczności

sprawy i do wyjaśnienia rzeczywistej treści stosunków faktycznych i prawnych. Stąd ustawodawca do minimum ograniczył uprawnienia sądu do działania z urzędu. Szczególnego znaczenia nabiera zatem aktywność stron w prezentowaniu dowodów oraz przytaczaniu faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Obowiązkiem strony i w jej interesie procesowym jest przedstawienie dowodów, które pozostawione są osądowi sędziowskiemu dokonywanemu w granicach określonych treścią normy zawartej w art. 233 § 1 k.p.c.

Wypada podkreślić, że reguła rozkładu ciężaru dowodu ma nie tylko podmiotowy, ale i przedmiotowy aspekt. Dla właściwego oznaczenia osoby obciążonej obowiązkiem dowodzenia niezbędne jest wcześniejsze określenie przedmiotu dowodu. W świetle art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu są zaś fakty (czyli wszelkiego rodzaju zjawiska i zdarzenia występujące w czasie i przestrzeni, zarówno były jak i współczesne, dotyczące tak świata zewnętrznego jak i stanów psychicznych) istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, a ich istotność wynika z faktycznej i prawnej podstawy powództwa. Zatem to hipoteza normy zawartej w przepisie prawa materialnego, z którego wywodzone są roszczenia pozwu, wyznacza rodzaj i zakres okoliczności faktycznych, od których zaistnienia uzależniony jest skutek określony w dyspozycji tejże normy. W tym też kontekście należy rozważać zagadnienie rozkładu ciężaru dowodu.

W sporze o zasądzenie odszkodowania w miejsce żądanej przez pracownika restytucji stosunku pracy to na pracodawcy spoczywa ciężar wykazania okoliczności wskazujących na niemożliwość lub niecelowość przywrócenia do pracy. Nie jest rolą sądu poszukiwanie argumentów za zastosowaniem art. 56 § 2 w związku z art. 45 § 2 k.p. Taka zaś sytuacja zaistniała w niniejszej sprawie. Naruszając zasadę rozkładu ciężaru dowodu oraz zasadę kontrydiktoryjności procesu, Sąd drugiej instancji wykroczył poza wskazane przez pozwanego okoliczności mające uzasadniać odmowę przywrócenia powódki do pracy. W dodatku poczynił ustalenia sprzeczne z dokonanymi przez Sąd pierwszej instancji i niemające oparcia w materialnym dowodowym sprawie. Słuszne są więc dalsze kasacyjne zarzuty naruszenia przepisów postępowania przy określaniu podstawy faktycznej, do której odniesiono subsumcję przepisów prawa materialnego mających zastosowanie w rozstrzygnięciu sporu.

W powołanej uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CSK 49/07, wyrażony został pogląd, że sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Bez względu na stanowisko stron oraz zakres zarzutów sąd drugiej instancji powinien zatem zastosować właściwe przepisy prawa materialnego, a także usunąć ewentualne błędy prawne sądu pierwszej instancji, niezależnie od tego, czy zostały wytknięte w apelacji. Obowiązek samodzielnego dokonania przez sąd drugiej instancji oceny prawnej dochodzonego żądania i skonfrontowania jej z zaskarżonym orzeczeniem oraz jego motywami oznacza, że zarzuty apelującego mają charakter pomocniczy i nie ograniczają swobody sądu, nie wiążą go. Rozpoznanie sprawy na skutek wniesionej apelacji odbywa się jednak przy zastosowaniu właściwych przepisów postępowania - przepisów regulujących postępowanie apelacyjne oraz, gdy brak takich przepisów, przy zastosowaniu unormowań dotyczących postępowania przed sądem pierwszej instancji (art. 391 § 1 k.p.c.). Sformułowanie zawarte w art. 378 § 1 k.p.c. oznacza, że sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę merytorycznie w granicach zaskarżenia, dokonuje własnych ustaleń faktycznych, prowadząc lub ponawiając dowody albo poprzestając na materiale zebranym w pierwszej instancji, ustala podstawę prawną orzeczenia niezależnie od zarzutów podniesionych w apelacji, będąc ewentualnie związany oceną prawną lub uchwałą Sądu Najwyższego, stosuje przepisy regulujące postępowanie apelacyjne, a gdy brak takich przepisów, przepisy dotyczące postępowania przed sądem pierwszej instancji (art. 381 i art. 382 k.p.c.), kontroluje prawidłowość postępowania przed sądem pierwszej instancji, ustala podstawę prawną orzeczenia niezależnie od zarzutów podniesionych w apelacji, będąc ewentualnie związany oceną prawną lub uchwałą Sądu Najwyższego (art. 386 § 6, art. 398²⁰ i art. 390 § 2 k.p.c.), stosuje przepisy regulujące postępowanie apelacyjne dotyczące postępowania przed sądem pierwszej instancji (art. 367 i następane oraz art. 391 § 1 i art. 13 § 2 k.p.c.), kontroluje prawidłowość postępowania przed sądem pierwszej instancji, pozostając związany zarzutami przedstawionymi w apelacji, jeżeli są dopuszczalne (na

przykład art. 162 k.p.c.), ale biorąc pod uwagę nieważność postępowania (art. 378 §1 *in fine* k.p.c.), orzeka co do istoty sprawy stosownie do wyników postępowania, nie wykraczając poza wnioski zawarty w apelacji i nie naruszając zakazu *reformationis in peius* (art. 378 § 1, art. 384 i art. 386 k.p.c.) i w końcu rozstrzyga o kosztach postępowania (art. 108 § 2 k.p.c.).

Inaczej przedstawia się kognicja Sądu Najwyższego w postępowaniu kasacyjnym. Do postępowania tego nie należy rozstrzyganie sporów o ocenę dowodów ani o prawidłowość ustalenia stanu faktycznego sprawy, którymi Sąd Najwyższy, jako „sąd prawa”, jest związany z mocy art. 398¹³ § 2 k.p.c. Jednakże mimo tego, że w postępowaniu kasacyjnym nie jest dopuszczalne kwestionowanie samej oceny dowodów i poczynionych przez sąd odwoławczy ustaleń, to może być poddana kontroli kasacyjnej formalna prawidłowość wykonania obowiązków nałożonych na ten sąd. Dopuszczalne jest bowiem pośrednie zakwestionowanie oceny dowodów przez wykazanie, z odwołaniem do innych przepisów, że materiał dowodowy, stanowiący podstawę ustaleń, został zgromadzony z poważnymi uchybieniami przepisom prawa procesowego, pominięty lub że oznaczone dowody zostały przeprowadzone z naruszeniem reguł postępowania cywilnego.

W tym też zakresie skarżąca podnosi obrazę art. 382 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. i art. 232 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c.

Oceniając trafność tak sprecyzowanego zarzutu, warto przytoczyć treść art. 382 k.p.c., zgodnie z którym sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Przepis ten nie nakłada przy tym na sąd drugiej instancji obowiązku przeprowadzenia postępowania dowodowego, lecz sąd ten jest władny samodzielnie dokonać ustaleń faktycznych bez potrzeby uzupełniania materiału dowodowego zebranego przed sądem pierwszej instancji, o ile zachodzą ku temu potrzeby. W obecnym stanie prawnym aktualność zachowuje stanowisko, że sąd drugiej instancji może zmienić ustalenia faktyczne stanowiące podstawę wydania wyroku sądu pierwszej instancji bez przeprowadzenia postępowania dowodowego uzasadniającego odmienne ustalenia, chyba że szczególne okoliczności wymagają ponowienia lub uzupełnienia tego postępowania. Zmiana ustaleń faktycznych stanowiących podstawę wydania wyroku sądu pierwszej instancji bez

przeprowadzenia postępowania dowodowego uzasadniającego odmienne ustalenia, nie powinna zatem nastąpić, jeżeli występujące w sprawie okoliczności wymagają ponowienia lub uzupełnienia tego postępowania (uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 23 marca 1999 r., III CZP 59/98, OSNC 1999 nr 7-8, poz. 124). Dokonywanie przez sąd drugiej instancji odmiennych ustaleń od poczynionych przez sąd pierwszej instancji bez ponowienia lub uzupełnienia dowodów przeprowadzonych przez sąd pierwszej instancji wymaga od sądu drugiej instancji ostrożności w sytuacji, w której chodzi o dowody z zeznań świadków lub przesłuchania stron (por. też uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2018 r., II CSK 422/17, niepublikowanego).

Wracając na grunt niniejszej sprawy, należy przypomnieć, że wskazaną przez pozwanego w pisemnym oświadczeniu woli przyczyną rozwiązania łączącej strony umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika było niewykonanie przez powódkę wydanego jej służbowego polecenia przelewu bankowego kwoty 136.070 zł na rzecz A. Sp. z o.o., co spowodowało zagrożenie interesów pozwanego, gdyż brak zapłaty zobowiązania w terminie do 30 listopada 2015 r. mógł spowodować konieczność zwrotu na rzecz Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego dotacji wynikającej z umowy [...] z dnia 19 maja 2015 r. Trzeba pamiętać, że z mocy art. 30 § 4 k.p. na pracodawcy spoczywa obowiązek wskazania w pisemnym oświadczeniu woli przyczyny rozwiązania stosunku pracy. Przyczyna ta powinna być prawdziwa i konkretna. Konieczne jest zatem należyte skonkretyzowanie czynu pracownika. Istotny pozostaje bowiem przede wszystkim fakt - działanie lub zaniechanie pracownika - z którego pracodawca wywodzi skutki prawne, natomiast nie jest ważne, dlaczego pracodawca kwalifikuje go jako ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych. Wskazanie przyczyny lub przyczyn rozwiązania stosunku pracy przesądza o tym, że spór przed sądem pracy może się toczyć tylko w ich granicach. Okoliczności podane pracownikowi na uzasadnienie decyzji o rozwiązaniu stosunku pracy, a następnie ujawnione w postępowaniu sądowym, muszą być takie same, zaś pracodawca pozbawiony jest możliwości powoływania się przed organem rozstrzygającym spór na inne przyczyny mogące przemawiać za słuszością tejże decyzji.

W świetle powyższej regulacji prawnej przedmiotem oceny i rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji w kwestii zasadności dokonanego przez pozwanego rozwiązania umowy o pracę z powódką było zatem zachowanie opisane w pisemnym oświadczeniu woli pracodawcy. Sąd ten słusznie uznał, że nie wyczerpuje ono znamion ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych. Wprawdzie wykonywanie poleceń przełożonych jest w świetle art. 100 § 1 k.p. jednym z podstawowych obowiązków pracowniczych, jednak nie każde niezastosowanie się do owych poleceń może być kwalifikowane jako poważne uchybienie temu obowiązkowi, a przywrócenie pracownika do pracy niekoniecznie musi być przejawem pobłażliwości sądu wobec takich zachowań. To prawda, że od osoby zatrudnionej na samodzielny i wysoko usytuowanym w strukturze organizacyjnej każdego pracodawcy stanowisku głównej księgowej oczekuje się szczególnego zaangażowania w wypełnianiu obowiązków zawodowych. Główny księgowy odpowiada bowiem za finanse firmy. Inspirowana troską o stan owych finansów odmowa wykonania wydanego przez osobę pełniącą obowiązki dyrektora placówki ustnego czy pisemnego polecenia przelewu należności, z uwagi na niekompletność dokumentów dołączonych do wystawionych przez kontrahenta faktur, nie może być oceniana jako naruszenie podstawowych obowiązków na tym stanowisku. Wręcz przeciwnie – to dbałość o dobro pracodawcy nakazuje odmowę wykonania polecenia sprzecznego z przepisami prawa lub postanowieniami umowy, określającymi wymagania, jakie powinny spełniać sporządzane przez strony dokumenty rozliczeniowe, stanowiące podstawę zapłaty należności za wykonaną usługę. Takie zachowanie nie może być uznane nie tylko jako ciężkie naruszenie podstawowego obowiązku pracowniczego, ale także jako uzasadnienie dla utraty zaufania pracodawcy do pracownika. Zasadniczo, zachowanie pracownika wskazane przez pracodawcę jako przyczyna rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia, które w toku procesu sądowego nie znalazło potwierdzenia albo co do faktu jego zaistnienia, albo co do kwalifikacji jako naruszającego (w ogóle a nie tylko ciężko) obowiązki pracownicze, nie powinno być traktowane jako argument za przyjęciem utraty zaufania do pracownika i odmową przywrócenia go do pracy. Jak zauważono wyżej, instytucję zasądzenia odszkodowania w miejsce żądanej restytucji stosunku pracy należy

stosować bardzo ostrożnie w razie stwierdzenia bezzasadności rozwiązania umowy o pracę w tym trybie.

Tymczasem, wbrew zaprezentowanej wyżej wykładni art. 30 § 4 k.p., nie uzupełniając materiału dowodowego zebranego w postępowaniu pierwszoinstancyjnym i mimo zapewnienia w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku o podzieleniu ustaleń Sądu Rejonowego, Sąd Okręgowy dokonał odmiennych ustaleń w istotnej dla rozstrzygnięcia sporu kwestii, jaką stanowiła przyczyna zwolnienia dyscyplinarnego H. K.. Stwierdził bowiem, że przyczyną tą był brak sumienności i staranności powódki w wypełnianiu obowiązków pracowniczych, przejawiający się w tym, że otrzymawszy wystawione przez kontrahenta faktury we wtorek 27 listopada 2015 r. skarżąca zwlekała do czwartku 30 listopada 2015 r. z zapoznaniem się z tą dokumentacją i dokonaniem jej pełnej kontroli. Zdaniem Sądu drugiej instancji, opisane zachowanie uzasadniało utratę zaufania pracodawcy do powódki jako pracownika. Czyniąc takie ustalenia, Sąd drugiej instancji wyszedł z błędnego założenia co do powiązania dat opisanych zdarzeń z konkretnymi dniami tygodnia. W rzeczywistości bowiem, jak słusznie zarzuca skarżąca, wspomniane faktury wpłynęły do siedziby pozwanego w piątek 27 listopada 2015 r. po godzinie 15.00. Natomiast powódka dokonała ich kontroli i zdecydowała o odmowie przelewu płatności w poniedziałek 30 listopada 2015 r., czyli w pierwszym dniu pracy po przerwie weekendowej. W tej sytuacji nie może być mowy o opieszałości w wypełnianiu obowiązków zawodowych. Sąd Okręgowy, decydując się na podjęcie inicjatywy w ustalaniu istotnych dla rozstrzygnięcia sporu okoliczności oraz na odmienną, w stosunku do dokonanej przez Sąd Rejonowy, ocenę dowodów i w konsekwencji zmianę ustaleń faktycznych stanowiących podstawę wydania wyroku, niesłusznie przyjął, że w sprawie nie wystąpiły okoliczności wymagające ponowienia lub uzupełnienia postępowania dowodowego uzasadniającego owe odmiennie ustalenia. Nie uzupełniwszy materiału dowodowego i wychodząc z błędnych założeń co do umiejscowienia w dniach tygodnia dat zdarzenia będącego przyczyną rozwiązania łączącej strony umowy o pracę, dokonał wadliwych ustaleń, które stały się kluczowe dla rozstrzygnięcia sprawy. Przeprowadzenie uzupełniającego postępowania dowodowego, jak chociażby z przesłuchania

obydwu stron, mogło zapobiec powyższym błędom i doprowadzić do poczynienia prawidłowych ustaleń oraz wydania trafnego rozstrzygnięcia.

Podzielając kasacyjne zarzuty naruszenia prawa materialnego i procesowego, Sąd Najwyższy z mocy art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. oraz art. 108 § 2 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c. orzekł jak w sentencji.